

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2022 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie następującym: sędzia Magdalena Piątkowska

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2022 roku w Świdnicy na posiedzeniu niejawnym

sprawy z odwołania **G. G.**

od decyzji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziału (...) we W. z dnia 7.09.2020r., znak: (...) - DS.GO.63.2020, GO- (...)

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy rolniczej

zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje powódce G. G. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej, jakiemu uległa w dniu 3.04.2020r., w kwocie 2.066 zł.

UZASADNIENIE

Powódka G. G. wniosła odwołanie od decyzji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziału (...) we W. z dnia 7 września 2020r. odmawiającej jej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku z dnia 3 kwietnia 2020r. wobec nie uznania zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej. W uzasadnieniu powódka przytoczyła ustawową definicję wypadku przy pracy rolniczej i wskazała, że zdarzenie miało miejsce w drodze z domu do magazynu, który jest częścią działalności gospodarczej, której częścią jest dbanie o zwierzęta w gospodarstwie rolnym. Zdaniem powódki przed wydaniem decyzji strona pozwana dokonała jedynie pobieżnej analizy stanu faktycznego, a decyzja nie zawiera uzasadnienia, które pozwalałoby zrozumieć powódce motywy rozstrzygnięcia. W dalszej części uzasadnienia powódka wskazała, iż w dniu zdarzenia doiła krowę w oborze, następnie smarowała jej brodawki kwasem mrówkowym. W drodze z obory do magazynu potknęła się, upadła a kwas mrówkowy oblał jej lewe przedramię.

W odpowiedzi organ rentowy wniosł o oddalenie odwołania. W uzasadnieniu przytoczono postawę prawną decyzji, a to art. 10 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 20.12.1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników i wskazano, że zdarzenie, jakiemu uległ powód nie zostało uznane za wypadek przy pracy rolniczej. Wskazano, iż organ rentowy ustalił, że uraz spowodowany był oparzeniem termicznym w napadzie manii i jako takie nie spełniało definicji wypadku przy pracy rolniczej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka prowadzi gospodarstwo rolne i z tego tytułu podlega ubezpieczeniu społecznemu.

W dniu 3 kwietnia 2020 roku powódka ręcznie doiła wycieloną krowę. Krowa wymagała, na zalecenie weterynarza, smarowania po dojeniu kwasem mrówkowym. Wracając z obory powódka w jednej ręce trzymała puste wiadro, w drugiej zaś kwas mrówkowy, celem odniesienia go do specjalnej gabloty, w której przechowywała środki chemiczne. Wychodząc na podwórze potknęła się i upadła, wylewając kwas mrówkowy na rękaw bluzki w okolicy przedramienia. Powódka bardzo się przestraszyła, nie czuła jeszcze bólu, pobiegła do domu, aby rękę włożyć pod wodę. Rękę trzymała pod bardzo zimną wodą około godziny. Co było dalej- nie pamiętała. Kiedy do domu przyszedł mąż powódki powódka była pobudzona, nieswoja, kiedy próbował ją przytrzymać, wyrywała się, wobec czego J. G. poprosił o pomoc sąsiadów. Takie zachowanie zdarzyło mu się obserwować u żony po raz pierwszy. Z powódką nie było kontaktu ani w karetce ani na (...). Mąż powódki nie wiedział wtedy jeszcze co się stało, a wiedza, że oparzenie było termiczne musiała

wynikać z wniosku lekarza, który zobaczył ranę, gdyż wiedzy takiej na pewno nie uzyskał ani od powódki, która nie nawiązywała kontaktu ani od jej męża, który tej wiedzy wówczas nie miał. O zdarzeniu powódka opowiedziała mężowi po powrocie ze szpitala we W., a jeszcze w szpitalu lekarce prowadzącej. W dniu zdarzenia powódka nie doznała oparzenia termicznego.

Dowód: zeznania świadka J. G. k. 32v., e-protokół k. 34

zeznania powódki G. G. k. 32v. , e-protokół k. 34

akta KRUS w załączeniu

Pogotowie, które przyjechało zaopatrzyło ranę rozpoznało zaburzenia urojeniowe, nieokreślone oraz oparzenia termiczne przedramienia lewego. Powódka powtarzała te same frazy, nie wiązała wypowiedzi w logiczną całość, była zdezorientowana, miała niepełną świadomość, brak orientacji co do czasu, miejsca, własnej osoby. W związku z powyższym przekazano powódkę do dalszego leczenia do (...) Centrum (...) sp. zo.o. we W., gdzie w epikryzie wskazano na ostry przemijający epizod psychotyczny. Przed zdarzeniem powódka nie była leczona psychiatrycznie. W szpitalu powódka odzyskała równowagę psychiczną nie wykazywała zaburzeń pamięci poza okresem przyjęcia na (...) i do szpitala.

Dowód:

karta informacyjna k. 12-13

zdjęcie k. 14

informacja 3.03.21r. k.25

Na skutek oparzenia kwasem mrówkowym przedramienia lewego powódka doznała 2% uszczerbku na zdrowiu.

Dowód: opinia biegłego sądowego k. 38,39

Przy tak ustalonym stanie faktycznym sąd zważył:

Odwołanie podlegało uwzględnieniu.

Zgodnie z art.10 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników jednorazowe odszkodowanie przysługuje ubezpieczonemu, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej. Zgodnie zaś z art. 11 ust.1 pkt 3 powołanej ustawy za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności podczas wykonywania poza terenem gospodarstwa rolnego, o którym mowa w pkt 1, zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo w związku z wykonywaniem tych czynności.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż powódka uległa wypadkowi przy pracy rolniczej- czynnościach kończących ręczne dojenie wycielonej krowy i użycie kwasu mrówkowego. Nie ma podstaw, by przyjąć, że zdarzenie miało miejsce w okolicznościach wywiedzionych przez KRUS. Powódka w sposób spontaniczny opisała przebieg zdarzeń, w taki sam sposób opisywała je wcześniej. Oprócz zapisu oparzenia termicznego w karcie przyjęcia powódki na (...), ta okoliczność nie została potwierdzona żadnym innym dowodem. Nie jest wiadomo, na jakiej dokładnie podstawie wpis sporządzono, a informacja w tym zakresie nie pochodziła ani od powódki ani od jej męża. Brak też potwierdzenia, aby przemijający epizod psychotyczny nie był następstwem oparzenia a wystąpił, jak wydaje się uważać organ rentowy, samoistnie doprowadzając do zdarzenia, jakim było oparzenie wg KRUS termiczne. W związku z tym,

zdaniem sądu należało zatem przyjąć, że powódka wykonywała w chwili wypadku prace rolnicze, a zatem przysługuje jej jednorazowe odszkodowanie z tytułu doznanego wówczas uszczerbku na zdrowiu (2%).

Kwota odszkodowania została ustalona w myśl art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników, zgodnie z którym jednorazowe odszkodowanie się w wysokości proporcjonalnej do określonego procentowo stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Wysokość odszkodowania za 1% uszczerbku w kwocie 1033 zł została przyjęta zgodnie z § 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 20 grudnia 2021 r. roku w sprawie określenia wysokości jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej oraz zasiłku chorobowego obowiązującego w dacie orzekania.

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie przepisu art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w wyroku.